

**Wielu badaczy** zajmuje się uwarunkowaniami osiągnięć szkolnych bez dotykania pracy nauczyciela

# Nauczyciel w centrum uwagi

**Z prof. Rafałem Piwowarskim**, kierownikiem badań TALIS (Międzynarodowe Badanie Nauczania i Uczenia się), rozmawia Halina Drachal

**Od pewnego czasu polski nauczyciel jest prześwietlany najróżniejszymi badaniami. Co wyróżnia spośród nich TALIS?**

– Wszelchność. Bo choć istotnie w różnych krajach przeprowadzono badania dotyczące nauczycieli, to były one na ogół rozproszone, fragmentaryczne i w efekcie nieporównywalne. Około 15 lat temu zrodziła się w Europie Zachodniej myśl, aby stworzyć projekt, który kompleksowo i w sposób poprawny metodologicznie przeprowadzi badania nauczycieli.

Badań wycinkowych mamy dużo. Sam takie prowadziłem. Na przykład dziesięć lat temu sprawdzałem uwarunkowania osiągnięć szkolnych gimnazjalistów. Bardzo wielu badaczy zajmuje się uwarunkowaniami osiągnięć szkolnych, ale na ogół nie dotykają pracy nauczyciela oraz predyspozycji indywidualnych ucznia. **Odpowiada Pan za drugą edycję badań TALIS w Polsce. Zaczniemy więc od przypomnienia podstawowych faktów. Kto je organizuje, kto przeprowadza?**

– Koordynatorem tych badań jest Organizacja Współpracy i Rozwoju Gospodarczego. Stały nadzór organizacyjny pełni sekretariat OECD w Paryżu. Do każdego projektu w drodze konkursu są rekrutowani specjaliści. Komitet ekspertów opracowuje narzędzia badawcze. Mózgiem całego przedsięwzięcia jest Międzynarodowe Stowarzyszenie do Badania Osiągnięć Szkolnych z siedzibą w Amsterdamie i agendą w Hamburgu. Rządy poszczególnych krajów poprzez ministerstwa oświaty wyrażają wolę uczestniczenia w badaniu. Rada państw uczestniczących podejmuje decyzje polityczne, które muszą być wdrożone na poziomie badawczym, ale cała „kuchnia badawcza” odbywa się w Amsterdamie i Hamburgu. W Hamburgu jest centrum badania i przetwarzania danych. Z nim są w stałym kontakcie komitety krajowe. Nasz jest ulokowany w IBE.

**Kto finansuje te badania?**

– Polska płaci składkę członkowską do centrali w Paryżu, ale koszty tego badania pokrywane są z budżetów krajowych. Pierwsze opłacił MEN. Obecna edycja, jeśli chodzi o nauczycieli i dyrektorów gimnazjów, będzie finansowana podobnie. Zmienia się jednak zakres badań. Rdzeniem są wciąż gimnazja, ale druga edycja badań TALIS obejmuje również szkoły podstawowe i ponadgimnazjalne. Zgłosiło się dziesięć krajów, w tym Polska, które będą przeprowadzać szersze badania. W dodatku każdy kraj ma możliwość rozszerzenia ich o własne oczekiwania. Do pierwszej edycji praktycznie nie można było dolożyć własnych pytań

krajowych, choć z drugiej strony dzięki temu wyniki były porównywalne na poziomie międzynarodowym. Teraz można i my z tego korzystamy. Badanie w szkołach podstawowych i ponadgimnazjalnych jest finansowane ze środków będących w dyspozycji IBE.

**A więc sprawa ma tendencję rozwojową...**

– Jak najbardziej, coraz więcej krajów zgłasza się do projektu. W 2008 r. było ich 24, lecz uwzględniono dane pochodzące z 23 – Holandia została wyłączona z porównań międzynarodowych ze względu na zbyt niski procent szkół i nauczycieli biorących udział w badaniu. Na 2013 r. uczestnictwo zadeklarowały już 33 państwa. Kiedy u nas będą trwały badania, na półkuli południowej będą wakacje. W takich krajach jak Chile, Malesja, Brazylia, Australia TALIS odbywa się więc wcześniej. Dodatkowo po terminie zgłosiło się 11 krajów. Między innymi Kazachstan dysponujący dużym potencjałem ludnościowym i gospodarczym. Dla nich z opóźnieniem półrocznym będzie zorganizowany TALIS 2013 bis.

**Czy problemem nie jest znaczna odmiennność systemów edukacyjnych poszczególnych krajów uczestniczących w badaniach TALIS?**

– To fakt, ale stąd pewna uniwersalność pytań. W badaniach uczestniczą 22 kraje europejskie, ale też jedna z prowincji kanadyjskich, USA, Meksyk, Korea, Japonia, nawet Zjednoczone Emiraty Arabskie. Z dużych krajów europejskich nie są reprezentowane jedynie Niemcy i Rosja. O wyborze szkoły decydują: jej wielkość, lokalizacja na wsi czy w mieście oraz forma własności – czy jest to szkoła publiczna czy niepubliczna. Badania są dobrowolne i anonimowe.

W Polsce ma być przebadanych po 200 szkół na każdym etapie edukacyjnym, w małych krajach są to wszystkie szkoły, w każdej badanych jest przeciętnie 20 nauczycieli.

W większych szkołach nauczyciele są losowani. By dokonać reprezentatywnego doboru, na początku badań prosimy każdą szkołę o przesłanie nam wykazu nauczycieli, bez nazwisk, według przedmiotów, stażu i płci. Badaniami TALIS objęci są wyłącznie nauczyciele tablicowi.

Drugi kwestionariusz jest skierowany do dyrektorów szkół. Warunkiem jest wypełnianie go przez dyrektorów, a nie ich zastępców.

**Czego dowiedzieliśmy się po pierwszej edycji badań TALIS w 2008 r.?**

– Na przykład jakie problemy mają niektóre kraje z wiekiem nauczycieli. Poznaliśmy też dysproporcje między kobietami nauczycielkami



HALINA DRACHAL

Około 15 lat temu zrodziła się w Europie Zachodniej myśl, aby stworzyć projekt, który kompleksowo przeprowadzi badania nauczycieli

a kobietami dyrektorkami. Są kraje, gdzie zdecydowana większość to kobiety, ale na szczeblu kierowniczym stanowią one znikomy procent. W polskich gimnazjach kobiety to 76 proc. wszystkich, a kobiety dyrektorki – 69 proc. Różnica zaledwie 7 pkt proc. jest niewielka. Wiemy też, co pomaga, a co utrudnia doskonalenie zawodowe. Przy okazji wyszła nam prawidłowość, że im wyżej wykształcony nauczyciel, tym wykazuje większą potrzebę podejmowania doskonalenia.

**Co jest priorytetem obecnej edycji badań?**

– Większość pytań powinna powtarzać się we wszystkich edycjach, byśmy mogli ocenić trendy i dowiedzieć się, w jakim kierunku następują zmiany. Zarówno od dyrektorów, jak i nauczycieli zasięgamy obszerniej informacji o nich i o szkole. Zapytamy o warunki pracy, przekonania, postawy, stosunek do stosowanych praktyk pedagogicznych, o formy przywództwa szkolnego. Tak jak poprzednio będą pytania dotyczące nauczania na konkretnej lekcji, klimatu szkoły i satysfakcji zawodowej nauczycieli. Nadal będzie badana problematyka doskonalenia zawodowego. W tej edycji więcej będzie pytań dotyczących oceny. Ważnym działem badania jest tzw. informacja zwrotna o ocenie. Pytamy, jaką rolę w życiu zawodowym nauczyciela pełni ocena jego pracy i kto jej dokonuje.

Co ciekawe, w pierwszej edycji TALIS na pytanie, co według nich odgrywa decydującą rolę w ocenianiu, nauczyciele polscy odpowiedzieli, że przede wszystkim dyscyplina i porządek. Dopiero na szóstym miejscu wskazywali innowacyjny program i praktyki nauczania. Pozostali na pierwszym miejscu postawili relacje nauczyciel – uczeń. W tych szkołach, w których wysoko oceniano panującą atmosferę, wyniki dydaktyczne też są wyższe. Co ciekawe, kobiety dyrektorki częściej skłaniają się do stylu przywództwa nakierowanego na nauczanie, a nie na zarządzanie. W tych szkołach częściej podejmowane były praktyki innowacyjne. Na 23 kraje przebadane w pierwszej edycji w 17 okazało się, że tam znacznie częściej pomagano słabszym nauczycielom, a nie pozbywano się ich ze szkoły.

Bardziej rozbudowany będzie też kwestionariusz dyrektora. Chcemy się dowiedzieć, w jaki sposób czuje się on przygotowany do pełnienia funkcji, czy łączy ją z nauczaniem, czy uważa za wskazane szersze otwarcie drzwi do tej funkcji dla nie-nauczycieli, zapytamy go o poczucie autonomii.

**A jakie nowe elementy wprowadzono?**

– Całkowicie nową sprawą jest badanie mobilności zawodowej nauczycieli na poziomie międzynarodowym. Na przykład będziemy chcieli się dowiedzieć, ilu nauczycieli wyjeżdża na dłużej niż tydzień do innych krajów, by doskonalić się zawodowo, z jakich programów korzystają, nie uwzględniając konferencji i szkoleń. Wprowadziliśmy pytanie o związek między stopniami awansu zawodowego a np. nauczycielskimi przekonaniami, praktykami szkolnymi.

**Na czym polega TALIS?**

– Nauczyciele oraz dyrektorzy szkół osobno wypełniają ankiety drogą elektroniczną lub w formie papierowej. Pytamy nauczycieli o ich opinie w różnych sprawach, przekonania pedagogiczne, stosunek do uczniów... Ale nie badamy poziomu ich wiedzy czy umiejętności. Nie jest to badanie oceniające pracę nauczyciela.

**Jednak oparcie na deklaracjach powoduje, że takie badanie obciążone jest potężną dawką subiektywizmu. Zawsze można o sobie lepiej napisać, niż jest w rzeczywistości...**

– Część osób zapewne wypełni te kwestionariusze, zastanawiając się, co pomyśla o nich czytający. Ale badania te są w pełni anonimowe. Do badaczy docierają jedynie numeryczne identyfikatory. W pierwszej edycji badaniu poddało się ponad 70 tys. nauczycieli, obecnie jestem przekonany, że będzie to ponad 100 tys.

**Czy są do nich potrzebne jakieś przygotowania?**

– Absolutnie nie są potrzebne. Te badania dotyczą warunków, w jakich pracują, ich przekonań dotyczących nauczania. Na podstawie analizy tych odpowiedzi można skonstruować model przekonań pedagogicznych. Konstruktywistyczny kładzie nacisk na włączenie uczniów w proces nauczania, by choć częściowo pełnili aktywną rolę na lekcji, stali się współpartnerami procesu nauczania. W tradycyjnym dominuje przekonanie o bezpośrednim przekazie wiedzy, a nauczyciel w większym stopniu jest decydem. W większości krajów dominuje zdecydowanie podejście konstruktywistyczne, ale jedną sprawą są nauczycielskie przekonania i deklaracje, a druga – życie, które przynosi im w darze duże klasy, uczniów ze środowisk wielokulturowych itd.

**Jaki jest harmonogram badań?**

– Badania potrwać dwa miesiące, od lutego do początku kwietnia. W styczniu 2013 r. rozpoczyna się rekrutacja. W korelacji z terminami ferii wylosowani nauczyciele dostaną kwestionariusze wraz z loginami lub identyfikatorami. Nie ma możliwości zastąpienia wylosowanego nauczyciela innym. A szkoły, które wiosną 2012 r. brały udział w badaniu próbnym, są automatycznie wyłączone z losowania. W styczniu wybrane szkoły dostaną zarówno przesyłki papierowe, jak i e-mailowe. Bardzo proste, by nie wyrzucać ich do kosza, podczas próby część szkół potraktowała je jako spam i w ogóle nie otworzyła. Jeśli ktoś zadeklarował, że wypełni ankiety online, to nie powinien ich drukować. Jeśli nauczyciel i dyrektor wypełnią kwestionariusz online, wędruje on bezpośrednio do Hamburga. Przestrzeganie terminów jest ważne – okienko w internecie będzie otwarte tylko w określonym czasie.

**Ile czasu zajmie nauczycielom wypełnienie kwestionariusza?**

– Średnio 45 minut, można go wypełnić np. w domu. To badanie nie dezorganizuje pracy szkoły. Około 50 pytań skierowanych jest do nauczyciela, a 40 do dyrektora. Nie pytamy o prywatne sfery życia. Ustalenie takiego kwestionariusza wcale nie jest sprawą prostą, trzeba bowiem godzić interesy różnych krajów. Strona polska starała się nadać większe znaczenie problematyce młodych nauczycieli wchodzących do zawodu. Zostało to częściowo uwzględnione poprzez włączenie do kwestionariusza pytań formalnych, np. czy w szkole są nauczyciele pełniący funkcje mentora. Międzynarodowy raport ukaże się w czerwcu 2014 r. Wszystkie szkoły biorące udział w badaniu otrzymają od nas raporty.

**Dziękuję za rozmowę**